

Sygn. akt I KK 32/21

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie P. N.

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 13 maja 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 września 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 23 września 2019 r., sygn. akt II K (...),

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 września 2020 r., sygn. akt II AKa (...), którym zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 23 września 2019 r., sygn. akt II K (...), wniósł obrońca P. N. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego materialnego, tj. art. 11 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji wielokrotne przypisanie tego samego czynu oskarżonemu, skutkujące wielokrotnym skazaniem P. N. za ten sam czyn;

2) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie uchylenia wyroku Sądu I instancji, tj. wyroku z dnia 23 września 2019 r. Sądu Okręgowego w O. sygn. akt II K (...) pomimo, że w rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny w (...) sprawie zachodziła tożsamość czynu zarzuconego P. N. z czynem uprzednio osądzonym prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w G. z dnia 9 grudnia 2014 r., sygn. akt II K (...), Sądu Rejonowego w W. z dnia 8 maja 2015 r., sygn. akt II K (...) oraz Sądu Rejonowego w W. z dnia 12 czerwca 2015 r., sygn. akt II K (...) co stanowi bezwzględną przesłankę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.;

3) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 4 w zw. z art. 7 przejawiające się w nielogicznym, niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego oraz oderwanym od materiału dowodowego przyjęciu, że oskarżony działał w ramach tzw. zamiaru odnawialnego, w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że oskarżony działał w ramach z góry powziętego zamiaru co skutkować powinno zastosowaniem art. 12 § 1 k.k., czego Sąd Apelacyjny w (...) wadliwie nie uczynił;

4) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 4 w zw. z art. 7 w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. przejawiające się w nielogicznym, niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego oraz oderwanym od materiału dowodowego przyjęciu, że pokrzywdzeni dokonali niekorzystnego rozporządzenia mieniem jedynie ze względu na działania oskarżonego oraz w wysokości odpowiadającej kwotom zainwestowanych przez nich środków w akcje S. S.A., w sytuacji gdy rzeczona wartość powinna być ustalona w oparciu o różnicę między wartością, którą akcje osiągnęłyby niezależnie od działań podejmowanych przez oskarżonego, a wartością którą faktycznie osiągnęły.

W konkluzji skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i umorzenie postępowania,
ewentualnie w przypadku uznania, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające umorzenie postępowania o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja uznana została za oczywiście bezzasadną, co pozwalało oddalić ją z tego powodu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Zarzuty sformułowane w pkt 1 i 2 kasacji, z uwagi na ich przedmiot, uzasadniają łączne odniesienie się do nich. Kwestie objęte tymi zarzutami były już rozważane przez Sąd Apelacyjny w toku kontroli instancyjnej. Sąd ten słusznie stwierdził, że w sprawie nie doszło do przypisania oskarżonemu tego samego czynu, za który został już prawomocnie skazany wyrokami: Sądu Rejonowego w G. z dnia 9.12.2014 r., sygn. akt II K (...); Sądu Rejonowego w W. z dnia 8.05.2015 r., sygn. akt II K (...) i z dnia 12.06.2015 r., sygn. akt II K (...); w szczególności nie przemawia za tym zbieżność zewnętrznego zachowania dotyczącego manipulowania kursami akcji S. S.A. powodującego okresowe zawyżanie ich notowań na rynku NewConnect warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych i mogącego wprowadzić w błąd pozostałych uczestników rynku co do rzeczywistego popytu, podaży i ceny tych akcji oraz analogicznej manipulacji akcjami spółki B. S.A. (wyczerpujących znamiona przestępstwa z art. 183 ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 2 pkt 1 i 3 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi i art. 183 ust. 1 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi w zw. z art. 12 k.k.). Jak wywiódł Sąd, nie można mówić o tym samym czynie m.in. z uwagi na to, że powyższe wyroki dotyczą jedynie manipulacji instrumentami finansowymi poprzez dokonywanie stosownych transakcji giełdowych, w sytuacji gdy zachowania rozważane w niniejszej sprawie obejmowały także inne czynności podejmowane przez oskarżonego w postaci publikowania informacji o spółce i raportów giełdowych zawierających nierzetelne dane, nieodzwierciedlających rzeczywistej sytuacji majątkowej i finansowej spółki oraz jej realnych perspektyw rozwoju, a także osobiste rozmowy oskarżonego z pokrzywdzonymi, w których przekonywał o atrakcyjności spółki S. i zasadności inwestowania w nią w celu doprowadzenia tych inwestorów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na jego korzyść. Zasadnie konstatuje więc Sąd Apelacyjny,

że przy istnieniu tak znacznych różnic pomiędzy poddawanymi ocenie karnoprawnej zachowaniami oskarżonego, brak jest podstaw do przyjęcia tożsamości czynów już osądzonych w w/w wyrokach z czynami będącymi przedmiotem niniejszego postępowania.

Pomimo tych rozważań obrońca raz jeszcze podnosi zarzuty w omawianym zakresie, przywołując na ich poparcie tożsamą co poprzednio argumentację. W tej sytuacji zarzuty te nie mogły okazać się skuteczne.

Gdy chodzi z kolei o zarzut trzeci, to i on nie jest zasadny. Przekonująco w tej kwestii wypowiedział się już Sąd Apelacyjny, wskazując, że nie sposób przyjmować, że P. N. co do wszystkich czynów działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Nie można bowiem uznać, aby zamiar ten z góry dotyczył wszystkich zachowań i istniał już przed podjęciem pierwszego z nich, choćby w ogólnym zarysie. W realiach sprawy oskarżony nie działał od początku w wykonaniu tego samego zamiaru - mimo, że tworzył ogólną fałszywą wizję spółki S. poprzez publikowanie nierzetelnych raportów i informacji, poprzez indywidualne rozmowy z inwestorami i manipulacje akcjami; planem objęty był główny zamysł zdobycia jak największej ilości pieniędzy ze sprzedaży akcji spółki - wzbogacenia się, jednak realizował go przy każdej nadążającej się okazji - częściowo tylko w wyniku publikacji danych giełdowych (raportów, dostępności kursów akcji, którymi manipulował), częściowo także w drodze indywidualnych rozmów bądź za pośrednictwem innych osób, np. A. K., maklera giełdowego. Stąd, zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu odwoławczego, że takiego ogólnego planu nie można utożsamiać z zamiarem popełnienia czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 § 1 k.k. Zwrócić jeszcze należy uwagę, że kwestie dotyczące zamiaru, z jakim działał sprawca stanowią ustalenia faktyczne, których w kasacji nie wolno kwestionować. Obrońca w omawianym zarzucie pod pozorem obrazy art. 4 i 7 k.p.k. podważa więc w istocie ustalenia faktyczne, co jest niedopuszczalne. Podnieść należy i tę okoliczność, że jeden z zarzutów apelacji obrońcy dotyczył właśnie naruszenia przez Sąd *meriti* art. 12 k.k. (obecnie art. 12 § 1 k.k. – uwaga SN) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w bezzasadnym ustaleniu, że oskarżony działał w ramach czynu ciągłego. Gdy Sąd odwoławczy zaaprobował stanowisko obrońcy (jak i apelacji prokuratora), że w realiach sprawy nie wchodzi w grę

zastosowanie konstrukcji z art. 12 § 1 k.k., to obecny obrońca i to zapatrywanie kwestionuje w kasacji.

Wreszcie odnośnie do czwartego zarzutu przypomnieć trzeba, że przedmiotem zarzutów kasacji - poza bezwzględnymi przyczynami odwoławczymi z art. 439 § 1 k.p.k. - może być jedynie rażące naruszenie prawa, które mogło przy tym mieć istotny wpływ na zaskarżony wyrok. Nie jest zatem dopuszczalne podnoszenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Zapoznanie się z omawianym zarzutem kasacji i argumentami przedstawionymi na jego poparcie wskazuje, że obrońca kwestionuje *de facto* ustalenia faktyczne, skoro podnosi w zarzucie, że niezasadne było przyjęcie, iż pokrzywdzeni dokonali niekorzystnego rozporządzenia mieniem jedynie ze względu na działania oskarżonego oraz w wysokości odpowiadającej kwotom zainwestowanych przez nich środków.

Nadto, Sąd Apelacyjny wskazał, że z zeznań świadków - pokrzywdzonych wynika, iż wszyscy oni podejmując decyzję o zainwestowaniu w akcje S. S.A. opierali się na danych wynikających z dokumentów informacyjnych spółki, z raportów bieżących i okresowych tworzonych przez tę spółkę i publikowanych przez Giełdę Papierów Wartościowych, a część z nich decyzję taką podejmowała dodatkowo w oparciu o osobiste rozmowy z P. N., w których zachęcał inwestorów do zakupu akcji, a po ich zakupie nalegał na to, by ich nie sprzedawali, roztaczając jednocześnie wizję rozwoju spółki i zasadności inwestowania w spółkę. Jak wywiódł dalej Sąd Apelacyjny, znamię doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem osób wprowadzonych w błąd w wysokościach wskazanych w treści opisu czynów zostało wykazane. Jest to kwota zainwestowana w akcje, których pokrzywdzeni nigdy by nie kupili, gdyby wiedzieli, że dane publikowane w informacjach o spółce S., raportach okresowych i podawane przez oskarżonego osobiście w rozmowach są nieprawdziwe - celowo fałszowane, a spółka rzeczywiście nie prowadzi działalności operacyjnej (poza w istocie nierentowanym ośrodkiem rehabilitacji), mającej na celu realizację ogłoszonej prognozy, celu swego powołania - budowy i prowadzenia domów spokojnej starości, który uważali za atrakcyjny ekonomicznie.

W tych okolicznościach również ostatni z zarzutów kasacji nie może zostać uznany za skuteczny, skoro nie wskazuje on na dopuszczenie się przez Sąd

odwoławczy rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść jego wyroku.

Wszystkie te względy przemawiają za tym, że kasację tę uznać należało za oczywiście bezzasadną i oddalić ją z tego powodu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.